

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDIA HISTORII ŁODZI



PRZEŁOM I TRANSFORMACJA
OD SIERPANIA '80 DO KOŃCA XX w.

POZNAJ DZIEJE SWOJEGO MIASTA

zeszyt
nr 12



PRZEŁOM I TRANSFORMACJA:
OD SIERPNIA '80 DO KOŃCA XX w.

spis treści

• PROTESTY W TRUDNYCH CZASACH	321
• SOLIDARNOŚĆ, CHODŹCIE Z NAMI	322
• STRAJKI STUDENTÓW ŁÓDZKICH ' 81	324
• MROKI STANU WOJENNEGO	326
• KONIEC BUDOWLANEJ FALI LAT 70.	328
• WIZYTA PAPIEŻA JANA PAWŁA II	330
• MIASTO SZUKA NOWYCH TERENÓW	332
• POLITYCZNY PRZEŁOM LAT 90.	333
• CZAS TRUDNEJ TRANSFORMACJI	335
• DRUGA KADENCJA RADY MIEJSKIEJ	337
• CIĘŻKI UPADEK BRANŻY LEKKIEJ	339
• ŁÓDŹ NA PRZEŁOMIE XX I XXI w.	341

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDIA
HISTORII ŁODZI ISSN 1731-092X
Nakład: 3000 egz.

Ilustrowana Encyklopedia Historii Łodzi
Wydawca: Urząd Miasta Łodzi
Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej
90-926 Łódź, ul. Piotrkowska 104

Koncepcja, redakcja, opracowanie
Arkadiusz Grzegorzcyk

Projekt graficzny
Paweł Kawiński • www.kofcni.com

Zdjęcia:
Andrzej Janecki, Hanna Zubrzycka-Kolińska,
Archiwum UMŁ, Archiwum Państwowe w Łodzi,
Archiwum NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka,
Biuro Rady Miejskiej w Łodzi, Kuria Łódzka

Druk i oprawa: WIST

• DO CZYTELNIKÓW •

Ostatnia część Ilustrowanej Encyklopedii Historii Łodzi dotyczy już nie tak odległych czasów, gdyż obejmuje ostatnie dwie dekady XX wieku. To, co się jednak wydarzyło przez te lata było dla Polski, a także dla Łodzi, bardzo znaczące. W wymiarze politycznym, lata 80. zapoczątkowały upadek epoki komunizmu w naszym kraju, a lata 90. przyniosły rozwój demokracji i kształtowanie całkiem odmiennej rzeczywistości społecznej w nowym systemie gospodarczym.

Z drugiej strony, w wymiarze ekonomicznym, Łódź doznała kuracji wstrząsowej i prawdziwej zapaści. To nie był jeden z wielu w historii kryzysów, ale właściwie upadek potęgi przemysłowej naszego miasta, które od 150 lat uznawane było za silne przemysłowe centrum i jednocześnie stolicę polskiego włókiennictwa.

Kończymy nasze wydawnictwo na progu XXI wieku, gdyż proces przemian jeszcze się nie zakończył i trudno znaleźć dystans wobec tak dynamicznych przekształceń, które nadal się dokonują niemal na naszych oczach. Analiza wydarzeń ostatnich trzech dekad staje się przy tym niezwykle okazją do głębszej refleksji i rozważań na temat, dokąd płynie i jaki kurs obierze Łódź w XXI wieku?

Czytelnik finalnego numeru Ilustrowanej Encyklopedii Historii Łodzi wie znacznie więcej niż tu zapisano, gdyż ostatnia dekada przyniosła wiele zmian w naszym mieście, a finał wielu z nich wciąż przed nami. Interesujące zatem wydaje się skonfrontowanie niedawnych przecież wydarzeń i zakładanych planów z tym, co dzieje się obecnie.

Kolejne lata dopiszą dalszy ciąg oraz następny rozdział dziejów wielkiego miasta Łodzi, które - jak pokazuje historia - nawet w trudnych czasach nigdy się nie poddało...

Arkadiusz Grzegorzcyk
redaktor naczelny



NA OKŁADCE:
Fabryka „Poltex”,
dawne imperium
Poznańskiego,
po likwidacji zakładu,
ale jeszcze na kilka
lat przed remontem,
zanim powstała
Manufaktura

Jeden z wielu
protestów, jakie
przetoczyły się
przez Łódź
na początku lat 80.
minionego stulecia



ŹRÓDŁA BIBLIOGRAFICZNE

Pierwszą pozycją jest wydana w styczniu 1853 roku książka Oskara Flatta „Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym”. Stanowi do dziś nieocenione źródło w wczesnych okresach istnienia miasta. Następne znaczące w historii naszego miasta pozycje to: Jana Karola Kochanowskiego rozprawa z roku 1907 pt. „Szkice i drobiazgi”, opublikowana w Bibliotece Warszawskiej, oraz ks. Stanisława Muznerowskiego „Przyczynki do monografii Łodzi” z roku 1922, a także Andrzeja Zanda „Narodziny Łodzi nowoczesnej” i inne prace tegoż autora. Z nowszych pozycji należy wymienić: „Ulicę Piotrkowską” Anny Rynkowskiej oraz monografię „Łódź - dzieje miasta”, tom I, pod red. Ryszarda Rosina (PWN 1980), która pozostaje najpełniejszym źródłem wiedzy o naszym mieście. Ponadto korzystaliśmy z licznych artykułów i publikacji: Witolda Kowalskiego, Franciszka Lewandowskiego i Waława Pawlaka. Nieocenionym źródłem wiedzy na temat Łodzi powojennej jest praca zbiorowa pod red. prof. Stanisława Liszewskiego „Łódź monografia miasta” (LTN, 2009) oraz Atlas Miasta Łodzi. Natomiast o budynkach tego okresu pisze Aleksandra Sumorok w książce „Architektura i urbanistyka Łodzi okresu realizmu socjalistycznego” (Warszawa, 2010).

Z ostatniego okresu historii Łodzi pomocne okazały się książki: „Łódzka Solidarność 1980-1981” Benedykta Czumy (Łódź 2010) oraz „20 lat łódzkiego samorządu - Pięć elekcji - pięć kadencji” Małgorzaty Niewiadomskiej-Cudak (Łódź 2010).

Protesty w trudnych czasach

Pod koniec lat 70. PRL przeżywała wyraźny kryzys gospodarczy, co mnożyło trudności w zaopatrzeniu przy codziennych zakupach i wywoływało coraz większe niezadowolenie społeczne.

• **ROBOTNICZY SPRZECIW** • Po raz kolejny w historii zapalnikiem masowych protestów były podwyżki, czyli wprowadzenie od 1 VII 1980 r. tzw. cen komercyjnych na niektóre gatunki mięsa i jego przetwory. Rząd argumentował, że państwo dopłaca do wyrobów przemysłu mięsnego 76 mld zł, czyli niemal 80 proc. wartości całej branży, która ogólnie była niewydolna. Do Łodzi pierwsza fala strajkowa, która ogarnęła cały kraj, dotarła na początku sierpnia. Stanęli wówczas robotnicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju, a władze obiecały doraźne podwyżki i poprawę zaopatrzenia sklepów zakładowych. Strajki jednak rozszerzały się nadal.

Przypomnijmy, że pod koniec lat 70. przeciętna płaca w gospodarce uspołecznionej w Łodzi wynosiła 4803 zł, a w kraju nieco ponad 5000 zł. W tamtym czasie kilogram kielbasy zwyczajnej kosztował 44 zł, mięso 30-80 zł/kg, cukier na kartki - 10,50 zł/kg, masło 70 zł/kg, chleb 0,8 kg - 4 zł, pół litra wódki - 80 zł, odbiornik telewizyjny (kolor) - ok. 20 000 zł, a fiat 126 p. poza przydziałem - 120 000 zł.

• **NIE TYLKO KIEŁBASA I CUKIER** • Po 17 sierpnia 1980 roku do społeczeństwa w całej Polsce docierało stopniowo 21 postulatów gdańskich, co spowodowało falę strajków solidarnościowych. Momentem przełomowym stał się strajk w łódzkim MPK 26 VIII 1980 r., który po fiasku rozmów z dyrekcją przerodził się w strajk okupacyjny. Obok żądań lokalnych, na znak solidarności ze strajkującymi stoczniovcami, dołączono 21 postulatów gdańskich.

W Łodzi pierwsze zareagowało Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (MPK). We wtorek, 26



Zajezdnia przy ulicy Limanowskiego - jedno z ważnych miejsc na mapie łódzkich strajków



sierpnia, między godz. 9.00 a godz. 10.00 tramwaje i autobusy zaczęły zjeżdżać z tras. W zajezdni przy ul. Limanowskiego odbyło się otwarte zebranie partyjne, na które wkroczyli również pracownicy bezpartyjni, jeszcze bez decyzji strajkowania. Jej podjęcie przyśpieszyła pogardliwa postawa władz.

Po decyzji o strajku solidarnościowym z Gdańskiem przeniesiono się do zajezdni przy ul. Kraszewskiego i utworzono wspólny Komitet Strajkowy, który liczył 14 osób. Na przewodniczącego wybrano Andrzeja Słowika (wówczas 31-letni kierowca), wiceprzewodniczącymi zostali Ryszard Stachurski i Janusz Kowalski, szefem ochrony - Longin Chlebowski, sekretarzem - Zbigniew Rybarkiewicz.

Strajk komunikacji miejskiej był dość trudny organizacyjnie, mimo to powrót pojazdów do zajezdni nastąpił bardzo sprawnie. Tłumy łódzian pozbawionych komunikacji nie narzekały. Tego samego dnia wieczorem podjęli protest pracownicy ZPB im. Marchlewskiego Poltex i był to zarazem również strajk solidarnościowy z Gdańskiem. Stanęło także Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego (PTiSB), a następnego dnia stanęło jeszcze więcej zakładów, m.in. PKS, Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Olimpia” oraz „Skogar”.

Władze, chcąc zahamować rozwój wydarzeń, ogłosiły sobotę 30 sierpnia dniem wolnym od pracy. W tej sytuacji duża część strajkujących załóg zakładów - przede wszystkim włókienniczych (m.in. ZPB im. Marchlewskiego Poltex) - deklarując swoją solidarność z Gdańskiem, rozeszła się do domów. Następnego dnia wszystko było już jasne.

W zajezdni MPK przy Kraszewskiego utworzono wspólny Komitet Strajkowy



Lech Wałęsa - lider strajków w Stoczni Gdańskiej



Andrzej Słowik - przywódca protestów sierpniowych w Łodzi

Solidarność - chodźcie z nami!

Strajk komunikacji miejskiej stał się ważnym sygnałem dla wielu łódzkich zakładów. W Gdańsku toczyły się trudne rozmowy z rządem, a w Łodzi ruszyła fala strajków solidarnościowych.



W zajezdni MPK przy ulicy Tramwajowej ulokował się Komitet Założycielski NSZZ



Pamiątkowe plakietki „Solidarności” z 1980 r.



Pierwszym przewodniczącym MKZ został Andrzej Słowik

• **WSPÓLNE POSTULATY** • 30 sierpnia 1980 r. komitety strajkowe MPK, PKS oraz PTiSB podjęły działania na rzecz zorganizowania międzyzakładowego komitetu strajkowego. Zrezygnowano z tego jednak po otrzymaniu informacji z Gdańska o zbliżaniu się końca negocjacji. 31 sierpnia podpisano porozumienia w Stoczni Gdańskiej. Komitet Strajkowy w MPK czekał jeszcze na oficjalne potwierdzenie tej wiadomości z Gdańska. Dopiero wówczas podpisano wynegocjowane już wcześniej z dyrekcją porozumienie, obejmujące również 21 postulatów gdańskich. W poniedziałek 1 września, o północy na ulice Łodzi powróciły pierwsze tramwaje.

Porozumienia sierpniowe z Gdańska i Szczecina stały się sukcesem wszystkich strajkujących, także łódzkich. Po zakończeniu strajków przystąpiono przede wszystkim do zrealizowania najważniejszego chyba postulatu tych porozumień, czyli powstania wolnych związków zawodowych. Była to pierwsza organizacja niezależna od władzy. Inicjatywa utworzenia ponadzakładowej struktury nowego związku wyszła od członków komitetu strajkowego w MPK.

Już na początku września został powołany do życia w Łodzi Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ) wolnych związków zawodowych. Jego przewodniczącym został Andrzej Słowik. W kolejnych zakładach też powstawały komitety założycielskie. Władze administracyjne podejmowały wiele działań, aby zatrzymać lub opóźnić ten proces. Nowy związek, który od połowy września zaczęto nazywać NSZZ „Solidarność”, zyskiwał jednak coraz większą popularność.

• **POCZĄTKI NSZZ W ŁODZI** • Dyrekcja MPK odstąpiła pokój w zajezdni przy ul. Tramwajowej dla nowo powstałego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) przy MPK, którego przewodniczącym został Andrzej Słowik, przewodniczący Komitetu Strajkowego. W Komitecie Założycielskim współpracowali z nim: Longin Chlebowski, Andrzej Trautman, Zbigniew Rybarkiewicz, Marek Nowak, Stefan Drab.

Już w poniedziałek, 1 września, rozpoczęto działania w celu powołania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ). Jego trzon miały tworzyć zakłady, które dwa dni wcześniej chciały powołać Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS). W okresie strajku nawiązano kontakty również z innymi



Historyczne zdjęcie ze strajku MPK w sierpniu 1980 r.

protestującymi zakładami. Zespół NSZZ przy ulicy Tramwajowej podejmuje natychmiast wiele działań organizacyjnych. Prezydium MKZ otworzyło punkt informacyjny w prywatnym mieszkaniu Grzegorza Palki przy ul. Nawrot 43, urzędujący właściwie non stop, gromadząc również wielu działaczy opozycji z różnych podziemnych organizacji. Umieszczenie przez szereg łódzkich zakładów, a głównie przez KS w MPK, w swoich żądaniach także 21 postulatów z Gdańska, było istotne dla tworzącego się ruchu związkowego. Natomiast w innych województwach strajki o poprawę warunków bytowych, jak i walki o NSZZ, trwały jeszcze przez niemal cały wrzesień.



Jedno z wielu gorących, związkowych zebrań

• NARODZINY ŁÓDZKIEJ SOLIDARNOŚCI •

Niezależne związki zawodowe powstały w Łodzi błyskawicznie, podobnie jak w całym kraju. Po tygodniu od ukonstytuowania się MKZ, 13 września, swój akces do niego zgłosiło około 60 związkowych organizacji z łódzkich zakładów. Warto wymienić pierwsze z nich, w kolejności zgłoszeń: MPK, PTiSB, PKS, „Pollena-Ewa”, „Skogar”, COBRMW (tworzyły MKZ), „Ema-Elester” Z-1, Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Papierniczego, Naczelna Organizacja Techniczna (NOT), Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, ZPB im. Marchlewskiego, „Elta”, dalsze dwa zakłady „Ema-Elester”, „Wizamet”, Instytut Techniki Ciepłej, „Transbud II”, Miejskie Biuro Projektów, Poradnia Zdrowia Psychicznego, Zakład Doświadczalny Techniki Medycznej, Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego „Agroprojekt”, Biuro Projektów Kolejowych, Teatr Wielki, ZPB im. Kunickiego, Zakłady Wyrobów Galanteryjnych „Wagmet”, ZTK „Teofilów”, Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego



W tym czasie nie brakowało też ulicznych wystąpień

„Cefarm”, Zakłady Urządzeń Klimatyzacyjnych Automatyki, Ośrodek Ekonomiki i Organizacji Przemysłu Lekkiego „Ekorno”.

W większości były to mniejsze instytucje, w których rozruch trwał znacznie krócej niż w wielotyśięcznych zakładach. Poza tym sprawniej organizowały się w większości te zakłady, które już w sierpniu strajkowały kilka dni.

• **ZWIĄZEK ROŚNIE W SIŁĘ** • Widoczny był opór i niechęć aparatu partyjnego, milicji i SB oraz kierownictwa zakładów w stosunku do tworzonych struktur związkowych. Np. dopiero w nocy z 11 na 12 września zakończyły się strajki w ZPB im. Kunickiego i w Łódzkiej Fabryce Koronek „Fako”, gdzie żądania płacowe uwzględniono częściowo, natomiast strajkujący osiągnęli to, że dyrekcje przestały utrudniać tworzenie niezależnych związków zawodowych, które szybko przystąpiły do MKZ.



Pierwszy etap budowy związku zakończył się jego legalizacją 10 XI 1980 r. W lutym 1981 r. utworzono Tymczasowy Zarząd, natomiast wybory Zarządu Regionu odbyły się w maju tego roku. Prezydium stanowili: przewodniczący Andrzej Słowik, wiceprzewodniczący Grzegorz Palka i Jerzy Kropiwnicki. W maju 1981 r. łódzki MKZ liczył 400 tys. członków, zorganizowanych w 1290 komisjach zakładowych.

Przed Sierpniem '80 związki zawodowe (Centralna Rada Związków Zawodowych - CRZZ) zrzeszały 612 tys. osób (w tym ponad 100 tys. to emeryci i renciści). Czynnych zawodowo związkowców w 1978 r. było 531 061 osób, a w roku 1979 - ok. 512 tys. W 1979 r. PZPR miała 127 205 członków wraz z kandydatami, ZSMP (Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej) -74 345 członków. Przypomnijmy, że w szczytowym okresie do NSZZ „Solidarność” należało w Polsce ponad 10 mln ludzi.



Okładka lokalnej gazety związkowej ze stycznia 1981 r.

Miting wyborczy kandydatów na przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w maju 1981 r.

Strajk studentów łódzkich '81

Młodzież nie pozostawała obojętna na to, co się wokół działo, a akcja strajkowa łódzkich studentów zimą 1981 roku przyniosła zmiany w życiu akademickim całej Polski na wiele następnych lat.

STUDENCKI '81

Znaczkę strajkową zimy 1981 r.



strajk
uczelniany
łódź '81



Siedziba komitetu strajkowego studentów, gdzie toczyły się rozmowy - gmach Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego przy al. Kościuszki 65

• **WALKA O NZS** • Głównym postulatem młodzieży akademickiej było zalegalizowanie działalności Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS złożył w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosek o zarejestrowanie związku 20 października 1980 r. Sąd oddalił wniosek 13 listopada, uzasadniając, że osobowość prawną organizacjom studenckim o zasięgu ogólnokrajowym może nadać jedynie minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, którym był wówczas prof. Janusz Górski, pracownik naukowy UL. Rozgrywki, polegające na przewlekaniu rejestracji NZS, rozdrażniały środowisko studenckie, i tak już podminowane napiętą sytuacją w kraju.

• **ŁÓDZKI STRAJK STUDENTÓW** • Protest studentów zaczął się 6 stycznia 1981 r. wiecem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Obok głównego postulatu - zarejestrowania NZS, doszły inne żądania, zarówno dotyczące nauczania, autonomii uczelni, reprezentacji środowiska studentów w Senacie uczelni, jak i postulatów ogólnospołecznych. Rozmowy z rektorem prof. Romualdem Skowrońskim nie przyniosły spodziewanych efektów, przede wszystkim dlatego, że postulaty w ogromnej większości przekraczały kompetencje władz uczelni. Młodzież studencka od 7 stycznia podjęła akcję tzw. solidarnego czekania na spotkanie z komisją ministerialną, a przede wszystkim z ministrem szkolnictwa wyższego Januszem Górskim. Akcją kierowało NZS, chociaż przystąpili również do

niej działacze SZSP. Do strajku przyłączyły się wszystkie uczelnie Łodzi, a stopniowo solidarność z łódzkim strajkiem wyraziły niemal wszystkie uczelnie w kraju. Strajkujący studenci rozpoczęli okupację wielu wydziałów od 21 stycznia 1981 r., a 23 stycznia powołała Międzyuczelnianą Komisję Porozumiewawczą (MKP), która odtąd reprezentowała w rozmowach z Komisją Międzyresortową stanowisko strajkującej



Jeden z wielu wieców w auli uniwersyteckiej w budynku przy al. Kościuszki

młodzieży akademickiej. W Komisji Porozumiewawczej byli przedstawiciele UL, PŁ, Akademii Medycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

• **TRUDNE ROZMOWY** • Komisja międzyuczelniana uporządkowała postulaty, których liczba od 6 stycznia znacznie się powiększyła. W rozmowach



Przez kilka tygodni łódzcy studenci „mieszkali” w salach wykładowych i korytarzach uczelnianych

z władzami uczestniczyli: Wojciech Walczak (psychologia UL - NZS), Marek Perliński (psychologia i filozofia UL - SZSP), Maciej Maciejewski (kulturoznawstwo UL - NZS), Wiesław Potoczny (administracja UL - NZS), Marcin Sobieszkański (filologia polska UL - NZS), Piotr Kociołek (budownictwo PL - NZS), Andrzej Bolański (fizyka techniczna PL - niezrzeszony), Stanisław Nowak (Wydział Lekarski Akademii Medycznej - NZS), Krzysztof Szaflik (Wydział Lekarski Akademii Medycznej - SZSP), Adam Tomaszewski (Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna).

Rozmowy Międzyuczelnianej Komisji Porozumiewawczej z Komisji Międzyresortowej pod przewodnictwem ministra Janusza Górskiego rozpoczęły się 29 stycznia. Początkowo większość postulatów znalazła się w protokole rozbieżności. Obrady były chwilami bardzo burzliwe i nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Władze w następnych tygodniach podjęły wojnę psychologiczną w mediach, w czym czynnie uczestniczył m.in. minister Górski.

Strajk poparła „Solidarność” Regionu Łódzkiego. Również pracownicy naukowcy UL wyrazili swoje poparcie dla strajkujących. Strajk studencki cieszył się też dużą sympatią mieszkańców Łodzi. Wiele uczelni w kraju ogłosiło gotowość strajkową. 2 lutego ordynariusz łódzki ks. bp Józef Rozwadowski wystosował apel do społeczności wiernych Łodzi o wsparcie strajkującej młodzieży modlitwą, wyrażając zaniepokojenie przedłużającymi się rokowaniami.

• **„CZY TE OCZY MOGĄ KŁAMAĆ?”** • Takim hasłem było podpisane na plakatach zdjęcie ministra Janusza Górskiego, który długo bronił swoich racji. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” 12 lutego oświadczyła, że „w pełni popiera akcję strajkową studentów Łodzi, Poznania i Warszawy”. W następnych dniach doprowadzono do kompromisu w niemal wszystkich punktach studenckich postulatów, ale kolejny kryzys nastąpił, kiedy minister Górski (14 lutego) zażądał wprowadzenia poprawek do statutu NZS, w tym sugerującej uznanie kierowniczej roli PZPR, ograniczenia możliwości strajkowania. MKP nie mogła wyrazić na to zgody, gdyż decyzje w sprawie zmian w statucie NZS mógł podjąć jedynie OKZ NZS, którego nie było w Łodzi.



Minister Górski emocjonalnie reagował na studenckie postulaty

Nastąpił kolejny kryzys, gdyż strajkująca młodzież już wierzyła, że porozumienie szybko będzie podpisane i można będzie strajk zakończyć.

• **DROGA DO ZWYCIĘSTWA** • Delegacja OKZ NZS zwlekała z przyjazdem do Łodzi i zniecierpliwiony minister Górski, zerwał obrady. Po krótkotrwałym kryzysie uczestnicy strajku znowu okrzepli, a umocniły ich również wiadomości o fali solidarnościowych strajków w innych uczelniach Polski, właśnie na wiadomość o zerwaniu rozmów. Rozwijająca się fala strajków skłoniła rząd do zakończenia pertraktacji. Pośrednictwem doradcy KKP, Bronisława Geremka, doprowadziło do spotkania wicepremiera Mieczysława Rakowskiego z przedstawicielami łódzkich studentów. Ustalono, że sprawy zmian w statucie NZS wynegocjują OKZ NZS z ministrem. Rozmowy odbyły się 17 lutego i nie były łatwe z powodu postawy ministra Janusza Górskiego. Kolejna interwencja Bronisława Geremka u wicepremiera Rakowskiego ostatecznie uelastyczyła stanowisko rządowe. Tego samego dnia późnym wieczorem minister nauki i szkolnictwa wyższego zarejestrował Niezależne Zrzeszenie Studentów.

18 lutego w Łodzi zostało podpisane ostateczne porozumienie i strajk, który wniósł wiele w życie wyższych uczelni został zakończony.

• **MARSZ GŁODOWY** • Powstanie „Solidarności” znacząco wpływało na sposób sprawowania władzy, wymuszając demokratyzację i inspirowało działania innych środowisk. Kolejne miesiące przynosiły jednak wzrost napięcia na linii związek - władze, dochodziło do żywiołowych protestów. W samym związku też nie było spokoju, coraz wyraźniejsze były spory między różnymi środowiskami opozycyjnymi.

Rok 1981 przyniósł wiele innych zatargów z władzami, które nie były skłonne do ustępstw, by realizować przyjęte zobowiązania wynikające z porozumień sierpniowych. Pod koniec lipca 1981 r. przetoczyła się przez aglomerację łódzką fala protestów przeciw złej sytuacji rynkowej, a jej najbardziej spektakularnym akcentem był sławny tzw. marsz głodowy kobiet łódzkich, które w dramatycznym proteście przemarszowały ulicą Piotrkowską.



Przez niemal miesiąc łódzcy studenci rezydowali na wielu wydziałach w oczekiwaniu na porozumienie



Migawka z marszu głodowego w Łodzi w lipcu 1981 r.

Mroki stanu wojennego

Koniec roku 1980 oraz niemal cały 1981 przyniósł w kraju powiew wolności, ale także wiele niepokoju, protestów, strajków, przy ciągłym kryzysie i niedostatku towarów w sklepach. Konfrontacja była blisko...



Afisz ogłaszający wprowadzenie stanu wojennego



Pamiętne przemówienie telewizyjne gen. Wojciecha Jaruzelskiego



Na ulicach polskich miast pojawiły się czołgi i wozy opancerzone

• **DEKRET GRUDNIOWEJ NOCY** • W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na terenie całego kraju wprowadzono stan wojenny. Władze przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON), powołująca w terenie specjalnych komisarzy wojskowych. MO i Służba Bezpieczeństwa rozpoczęły zatrzymywanie działaczy związkowych. Ci, którzy pozostali na razie na wolności powołali do życia Regionalny Komitet Strajkowy. Od 14 grudnia przetoczyła się przez Łódź fala strajków i protestów. W następnych dniach zatrzymano kolejnych łódzkich działaczy „Solidarności”.

W dniach 11 i 12 grudnia 1981 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie Komisji Krajowej, w którym wzięli udział wszyscy czterej jej członkowie z łódzkiej „Solidarności”: Włodzimierz Bogucki, Jerzy Kropiwnicki, Grzegorz Palka i Andrzej Słowik.

Grzegorz Palka zreferował przebieg negocjacji z władzami. W wypowiedzi położył duży nacisk na sprawę zaopatrzenia ludności w żywność. Zaproponował także powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej bez czekania na akceptację przez władze.

Andrzej Słowik zwrócił się z prośbą do Komisji Krajowej o wyrażenie zgody na podjęcie akcji strajku czynnego w przemyśle spożywczym i przetwórczym w Regionie Łódzkim, przy ścisłej współpracy czterech sąsiadujących Zarządów Regionalnych: płockiego, skierniewickiego, piotrkowskiego i siedradzkiego, oraz przy zobowiązaniu się pozostałych zarządów do współdziałania z Zarządem Łódzkim, który tę akcję zacząłby prowadzić.

Jak wiadomo, już 22 października 1980 r. Sztab Generalny MON otrzymał polecenie rozpoczęcia przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego („Operacja Wiosna”). Według danych z lutego 1981 r. przygotowano 13640 miejsc w 34 zakładach karnych.

2 grudnia 1981 r. we wszystkich jednostkach MO i SB wprowadzono stan podwyższonej gotowości, na dzień przed posiedzeniem Prezydium KK w Radomiu, trzy dni przed posiedzeniem Biura Politycznego KC PZPR. Od 7 grudnia w komendach MO na terenie całego kraju pracowały specjalne grupy operacyjne. Z dniem 12 grudnia komendanci wojewódzcy MO zarządzili stan pełnej gotowości działań sił i środków MO/SB. Nakazano m.in. odwołać wszyst-

kich funkcjonariuszy z urlopow, skoszarować funkcjonariuszy ZOMO, objąć szczególną kontrolą obiekty własne i władz polityczno-administracyjnych.

W celu realizacji akcji „Azalia” (przerwanie łączności telekomunikacyjnej) grupy operacyjne wkroczyły do budynku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 260 w nocy 13 grudnia, rozbijając teleksy i telefony.

• **NA TRASIE GDAŃSK - ŁÓDŹ** • Andrzej Słowik, Jerzy Kropiwnicki i Włodzimierz Bogucki w nocy 13 grudnia wracali z obrad Komisji Krajowej, unikając aresztowania. Po drodze mijali wojskowe pojazdy opancerzone i transportowe. Po przyjeździe rano do Łodzi dwaj pierwsi udali się do siedziby Zarządu Regionalnego, już splądrowanej przez ZOMO. W następnych godzinach do Zarządu Regionalnego przyszli inni działacze i sporo osób z komisji zakłado-



Wejście oddziałów ZOMO do gmachu łódzkiej „Solidarności” przy ul. Piotrkowskiej 260

wych. Przed budynkiem zgromadziło się dużo ludzi, przede wszystkim spośród osób wychodzących z pobliskiej katedry po kolejnych mszach. Jerzy Kropiwnicki przygotował dramatyczny apel do wszystkich mieszkańców Ziemi Łódzkiej, który udało się jeszcze wydrukować i rozkolportować wśród ludzi. Czytany był również z okna. Ogłoszono w nim, że od godz. 7.15 istnieje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Ziemi Łódzkiej, który zarządza powołanie natychmiast Zakładowych Komitetów Strajkowych we wszystkich zakładach pracy i rozpoczęcie powszechnego strajku aż do skutku. Warunkami odwołania strajku miało być cofnięcie stanu wojennego, zwolnienie aresztowanych i likwidacja skutków agresji.



Przywódcy łódzkiej „Solidarności”: Jerzy Kropiwnicki, Andrzej Słowik, Grzegorz Palka oraz jej kapelan o. Stefan Miecznikowski

Około godziny 13.00 silne oddziały ZOMO rozpedziły łodźian licznie zgromadzonych przed budynkiem Zarządu Regionalnego (prawdopodobnie około tysiąca osób), a następnie aresztowały Andrzeja Słowika, Jerzego Kropiwnickiego, Pawła Wielechowskiego i kilku innych działaczy. Grzegorz Palka został aresztowany jeszcze tej nocy w Gdańsku.

• **PRÓBA WALKI** • W poniedziałek 14 grudnia na apel władz Regionu „Solidarności” kilkadziesiąt zakładów podjęło strajk. W Łodzi strajkowały m.in.: „Elta”, ZPD „Bistona”, ZTK „Teofilów”, ZPB „Poltex” (im. Marchlewskiego), „Ema-Elester”, Przędzalnia Czesankowa Anilany „Polanil”, LZR „Fonica”, Fabryka Szlifierek „Ponar”, MPK, Zakłady Urządzeń Technicznych „Uniprot”.

W Zakładzie „Uniprot” strajk okupacyjny został rozbity około godziny 21. Przewodniczący Komisji Zakładowej przy MPK, Longin Chlebowski, w pierwszym dniu stanu wojennego, 13 grudnia od godz. 10.00 przejął jeden z kursowych autobusów linii „K” i objechał nim wszystkie zajezdnie autobusowe i tramwajowe, zostawiając informacje o ogłoszeniu strajku okupacyjnego następnego dnia od godz. 9.00 rano. Chlebowski został w nocy aresztowany. Strajk we wszystkich zajezdniach został zlikwidowany w godzinach popołudniowych 14 grudnia, m.in. z powodu demonstracji siły oddziałów ZOMO i wojska przed zajezdniami.

Członkowie komitetu strajkowego zostali skazani: Rybarkiewicz na 1,5 roku więzienia, Drozdzewski, de Fabritis i Juszkiewicz po roku więzienia. Longin Chlebowski otrzymał wyrok 3 lat więzienia. Przewodniczący Komisji Zakładowej przy ZTK „Teofilów” Zdzisław Trusiński skazany został za zorganizowanie strajku na 3,5 roku więzienia.

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im J. Marchlewskiego („Poltex”) 14 grudnia od godz. 9 rano odbył się dwugodzinny strajk z inicjatywy Jerzego Dłużniewskiego, który następnie ukrywał się i aresztowany 20 lutego 1981 r. został skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

• **REPRESJE I INTERNOWANIA** • W wyniku realizacji akcji „Jodła” w województwie łódzkim internowano w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. 106 osób. Plan internowania zakładał uwięzienie 107 osób. Jednej osoby nie znaleziono. W akcję zaangażowano 778 funkcjonariuszy, 249 samochodów osobowych i 4-5 samochodów-więźniarek. Do końca roku w województwie łódzkim internowano niemal 150 osób, w piotrkowskim 43 osoby 424, a w sieradzkim 54. Internowanych z województwa miejskiego łódzkiego, piotrkowskiego i sieradzkiego ulokowano w więzieniach w Łęczycy i Sieradzu, a w dniach 6 i 7 stycznia przewieziono ich do Łowicza.

Andrzej Słowik i Jerzy Kropiwnicki zostali skazani 30 grudnia w trybie doraźnym na kary po 4,5 roku więzienia, które Sąd Najwyższy podwyższył do 6 lat. Bronili ich znani adwokaci, którzy zadeklarowali wspólnotę celów i pomoc adwokatury dla związkowców: Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej Eugeniusz Sindlewski, Andrzej Kern, Stanisław Maurer, Lech Mazur, Mirosław Olczyk i Wiesław Ozadowicz. Zarzucili oni ustanowionemu dekretowi o stanie wojennym nielegalność, niezgodność ze stanowionym w PRL prawem, domagając się niewinnienia oskarżonych. Zgłosili się ochotniczo i za darmo. Bronili później też inni związkowców.

• **ZEJŚCIE DO PODZIEMIA** • Stan wojenny zawiesił działalność wszystkich stowarzyszeń i organizacji, w związku z tym działacze solidarnościowi zdecydowali się na stworzenie podziemnych struktur związku. W najbliższych kilku latach funkcjonowały: Tajny Tymczasowy Zarząd Regionalny (TTZR), Regionalna Komisja Koordynacyjna (RKK), Regionalna Komisja Wykonawcza (RKW). Stopniowo ta ostatnia podporządkowała sobie inne istniejące struktury ponadzakładowe. Po wyjściu z internowania dawni przywódcy łódzkiej „Solidarności” - Andrzej Słowik, Jerzy Kropiwnicki, zaczęli tworzyć własną konspirację, a w 1988 r. powołali do życia Regionalną Komisję Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” (RKS). Część osób poprzednio uczestniczących w życiu społecznym przeniosło się do struktur niezależnych, ale jawnych. Najważniejszymi z nich stało się Duszpasterstwo Środowisk Twórczych oraz Ludzi Pracy.



Przez cały okres stanu wojennego widok uzbrojonych milicjantów był codziennością



Siły milicyjne rozpedzają manifestację przed siedzibą „Solidarności” w Łodzi 13 grudnia 1981 r.



Koniec budowlanej fali lat 70.

W trakcie tzw. epoki gierkowskiej w Łodzi wybudowano 90 tysięcy mieszkań, ale popyt na nie zmalął. Na przydział lokalu nadal trzeba było czekać w spółdzielniach mieszkaniowych ponad 20 lat.



W latach 80. zrealizowano w północnej części miasta osiedle Radogoszcz Zachód



W rejonie starych Chojen zbudowano osiedle Piastów



W południowo-wschodniej części Łodzi wyrosło osiedle na Olechowie

• **KOLEJKI PO MIESZKANIE** • Nowe lokale w blokach miały wzięcie, gdyż wystarczy wspomnieć, że w starych zasobach komunalnych, głównie kamienicach w 1979 r. jedna trzecia mieszkań nie miała toalet i łazienek. Budowano więc nadal.

Położoną na zachód od ulicy F. Dzierżyńskiego i zawartą w prostokacie kolejnych ulic: Maratońskiej, S. Allende (J. Popiełuszki) i J. Kusocińskiego, Retkinię Zachód zaczęto wznosić dopiero w końcu lat 70., a ukończono w drugiej połowie lat 80. Dzięki temu mogła ona uzyskać zupełnie odmienny, jednorodny układ, z wąskimi, krętymi uliczkami osiedlowymi i ze zróżnicowaną, luźno sytuowaną zabudową blokową. Osią całej nowej dzielnicy był ciąg szerokich, dwujezdniowych ulic E. Thalmanna (dawniej Zawodniczej) oraz wytyczonej od podstaw ulicy J. Marchlewskiego (obecnie w całości noszącej nazwę al. ks. kard. S. Wyszyńskiego), środkiem, której pobiegła linia tramwajowa.

W latach 80., na skutek postępującego kryzysu gospodarczego, już w okresie „postgierkowskim”, dynamika rozwoju budownictwa wielorodzinnego wyraźnie się obniżyła. Mimo to zdołano w tej dekadzie zbudować kilka kolejnych osiedli mieszkaniowych, o znacznie już mniejszej skali przestrzennej niż Widzew czy Retkinia, ale do użytku oddano prawie 35 tys. nowych mieszkań.

• **NOWE OSIEDLA** • Pierwsze z nich powstało w latach 1980-1984 na terenie północnych Bałut, w trójkącie ulic: Zgierska-Julianowska-Łagiewnicka, kosztem licznych wyburzeń dawnej przedmiejskiej zabudowy. Pierwotnie nosiło ono roboczą nazwę „Zgier-



W tym czasie zbudowano na Bałutach np. osiedle im. Władysława Jagiełły



W latach 80. powiększono nieco osiedle Widzew

ska-Stefana”, ale ostatecznie zostało nazwane osiedlem im. Władysława Jagiełły. Ze względu na szczupłość terenu składało się ono w dużej mierze z budynków wysokich, dwunastokondygnacyjnych. Jego wizytówką był zespół kilku takich budynków połączonych ze sobą w liniach łamanych, czyli tzw. falowiec, który niczym potężna ściana rozciągał się wzdłuż niemal całej południowej pierzei ulicy Julianowskiej.

W końcu lat 80. w bliskim sąsiedztwie, między ulicami: Zgierską, Inflancką i Marysińską, a od południa niemal w kontakcie ze starym osiedlem im. Władysława Bytomskiej, powstało kolejne osiedle - im. Stefana Czarnieckiego. Zbudowano je w podobnych warunkach jak poprzednie, toteż i ono nie ma w pełni skończonej formy urbanistycznej. Nowe bloki wpisują się tu w większości w dawną siatkę ulic, liczne są też adaptacje starej zabudowy.

Kolejne dwa osiedla, o nazwach Radogoszcz Zachód i Radogoszcz Wschód, zbudowano w północnej części Łodzi. Pierwsze z nich powstało w pobliżu Helenówka, pomiędzy ulicą Zgierską i linią kolejową do Zgierza, po północnej stronie równoleżnikowego odcinka alei Włókniarzy. Było to małe osiedle, rozwinięte w pasie wzdłuż nowo wytyczonej, łukowato biegnącej ulicy 11 Listopada. Zostało również wzniesione metodą przemysłową z elementów z tzw. fabryki domów i pod względem architektonicznym nie różniło się specjalnie od innych osiedli blokowych.

Inaczej natomiast rzecz się miała z osiedlem Radogoszcz Wschód, które powstało nieco później po przeciwległej stronie ulicy Zgierskiej, na względnie pustych terenach dawnej Kolonii Radogoszcz. Stworzyło to urbanistom możliwość zaprojektowania go



Interesującym układem urbanistycznym wyróżnia się osiedle Radogoszcz Wschód

z większą fantazją. Osiedle wpisano w otaczającą go od północy i wschodu nowo utworzoną, ulicę Świtezianki, do której doprowadzono od południa przedłużenie alei Włókniarzy w postaci szerokiej alei Sikorskiego. Ta ostatnia stanowiła początek nowego odcinka północnej części obwodnicy Łodzi. Wnętrze osiedla zaprojektowano swobodnie w formie nieregularnych uliczek o wdzięcznych nazwach - np. aleja Uśmiechu, prowadzących do centralnego placu Słonecznego, odgrywającego rolę osiedlowej agory. W kształtowaniu zabudowy zerwano ze sztampą wielkiej płyty, nadając blokom bardziej urozmaiconą formę architektoniczną i żywą kolorystykę. Radogoszcz Wschód uchodzi za jedyne w pełni autorskie osiedle łódzkie, zaprojektowane przez spółkę Lipski-Wujek, i za najładniejsze spośród osiedli wielorodzinnych w Łodzi.

W południowych dzielnicach miasta nowe budownictwo tego rodzaju skoncentrowało się prawie wyłącznie na obszarze historycznych Chojen. W północnej ich części, między ulicami Sanocką i J. Gagarina, w pierwszej połowie lat 80. powstało tu osiedle Piastów. Kilka lat później w południowej części Chojen, już poza linią kolei obwodowej, na terenie dawnych Komornik, wzniesiono spore osiedle im. 40-lecia PRL.

Kolejne nowe osiedla powstały w przedłużeniu Widzewa Wschodu. W końcu lat 80. na dawnych terenach Augustowa i Olechowa rozpoczęto budowę osiedli: H. Sienkiewicza, Słowiańskiego i 70-lecia Odzyskania Niepodległości. Dwa pierwsze wznoszono pomiędzy nowo wytyczonymi ulicami - aleją Książąt Polskich i ulicą Hetmańską, a oddzielała je od siebie przedłużona do tej ostatniej ulica S. Przybyszewskiego. Dzięki powstaniu na otwartym terenie otrzymały one racjonalny, w urozmaicony sposób zakomponowany układ urbanistyczny osiedlowych uliczek, o nazwach wywodzących się w pierwszym przypadku od bohaterów powieści H. Sienkiewicza, a w drugim od imion władców polskich.

• **BLIŹNIAKI, DOMY I SEGMENTY** • Znacznie większą dynamiką, niż budownictwo wielorodzinne wykazało się w latach 80. budownictwo jednorodzinne, a zwłaszcza zdobywające wówczas popularność budownictwo segmentowe. Przełomem w tego typu budownictwie było rozpoczęcie pod koniec lat 70. budowy pierwszego łódzkiego jednorodzinne osiedla mieszkaniowego, które powstało na przy ul. Pienistej. Już w pierwszej połowie lat 80. w przedłużeniu Teofilowa, na terenach Grabieńca, rozbudowało się spore osiedle segmentowe Rojna, którego osią jest ulica o tej właśnie nazwie. W drugiej połowie lat 80. na krańcach ulicy Rąbieńskiej zaczęło się kształtować podobne osiedle, które od przepływającego na jego skraju strumienia przyjęło nazwę Jasieniec. Nieco dalej, w zachodniej części Radogoszcza, na urozmaiconym terenie nieopodal zbiegu rzeczek Brzozy i Sokołównki, na której istnieją dawne stawy, powstały w tym czasie dwa osiedla - Liściasta A i Liściasta B, przedzielone krętą ulicą o tej nazwie. Składały się one ze znacznie większych niż uprzednio, na ogół trzykondygnacyjnych domów segmentowych. Na przeciwnym krańcu Łodzi, w przedłużeniu osiedla Retkinia, na Smulsku, tworzyło się z kolei osiedle o tej nazwie, składające się z domów szeregowych o różnej wielkości i formie architektonicznej, ale niestety bardzo gęsto zabudowane.

W końcu lat 80. zaczęło się ponadto kształtować w pobliżu klasztoru w Łagiewnikach, po północnej stronie ulicy Okólnej, nieduże, ale bardzo urozmaicone pod względem architektonicznym osiedle Przyklasztorze. Oprócz pewnej liczby domów szeregowych składało się ono na ogół z budynków wolno stojących o charakterze willowym. Podobne osiedle powstało również w tym czasie w przyłączonej wówczas do Łodzi Nowosolnej, w klinie pomiędzy ulicami Brzezina i Jugosłowiańska. W okresie tym na



Panorama osiedla na Smulsku

coraz większą skalę zaczęło się też rozwijać - rozproszone po całym obszarze obrzeżnych dzielnic miasta indywidualne budownictwo mieszkaniowe, z reguły mało urozmaicone architektonicznie. Wpisywało się ono przeważnie w układy przestrzenne siedlisk dawnych osad podmiejskich. Na większą skalę proces ten przejawiał się m.in. na Stokach, Sikawie, Radogoszczu, Zdrowiu, Nowym Złotnie, w Rudzie i Andrzejowie.



W trudnych czasach udało się oddać do użytku wieżowce i bloki na Chojnach



Przykład budownictwa jednorodzinne z lat 80. czyli popularnych wówczas segmentów



Jedna ze sztandarowych inwestycji lat 70. - Centrum Zdrowia Matki Polki - została ukończona dopiero w 1987 roku



10.00: Przyłot Papieża na lotnisko helikopterem nr 620



Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas mszy z Pierwszą Komunią Świętą dzieci



10.05: Przejazd między sektorami



10.35: Rozpoczęcie mszy świętej



Komunia Święta dzieci



Przejazd papieża do katedry ul. Piotrkowską

Łódzka wizyta Jana Pawła II

Jednym z historycznych wydarzeń dla naszego miasta w latach 80. była wizyta papieska w Łodzi 13 czerwca 1987 roku, która na błoniach na Lublinku oraz na trasie przejazdu w centrum zgromadziła ponad milion ludzi.

• **DŁUGOTRWALE ŚLADY** • Wizytę Papieża Polaka w Łodzi przedstawiamy w formie archiwalnego foto-reportażu, która - choć trwała tylko 8 godzin - przyniosła wiele w kontekście następnych lat. Wraz z upadkiem komunizmu wzrosła pozycja Kościoła. Po kilkudziesięciu latach uregulowano stosunki z Watykanem. 28 VII 1993 r. podpisano ze Stolicą Apostolską konkordat. Na mocy decyzji papieża Jana Pawła II w 1992 r., zorganizowano nowe diecezje i metropolie. Skorzystała na tym również Łódź. Diecezja łódzka, bullą papieską. „Totus tuus Poloniae populus” w 1992 r., została podniesiona do rangi archidiecezji podległej bezpośrednio Watykanowi,



13.05: Zakończenie celebry na Lublinku, przejazd ulicami Dubois, Pabianicką i Piotrkowską do katedry



13.30: Rezydencja biskupów łódzkich



Spotkanie z inteligencją twórczą i młodzieżą akademicką w katedrze

a jej ordynariusz został mianowany arcybiskupem. W 2004 r. Jan Paweł II ustanowił nową prowincję kościelną składającą się z archidiecezji łódzkiej i łowickiej, ze stolicą w Łodzi. Biskupem metropolitą został dotychczasowy arcybiskup Władysław Ziśtek.

W latach 90. struktura Kościoła Łódzkiego obejmowała 12 dekanatów: Bałuty, Chojny, Dąbrowę, Olechów, Radogoszcz, Retkinie, Rudę, Stoki, Śródmieście, Teofilów, Widzew i Żubardź. Sieć parafialna w 1990 r. obejmowała 57 parafii. W 2003 roku Jan Paweł II przyjął tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łodzi i od tego czasu corocznie odbywają się 13 czerwca pielgrzymki „Szlakiem Papieskim”.



15.55: Papież przed wejściem do katedry



16.45: Orszak papieski wyrusza do Uniekteksu



17.05: Papież rozpoczyna wizytę w Uniektexie



17.15: Hala produkcyjna. Słowo papieża do wólkniarek i kobiet polskich



18.00: Papież opuszcza fabrykę



Przejazd kolumny papieskiej ulicami Piotrkowską, Piłsudskiego i Kilińskiego



18.20: Jan Paweł II odlatuje do Warszawy

Miasto szuka nowych terenów

Mimo że rozwój urbanistyczny Łodzi nie wymagał przełamania granic administracyjnych miasta, to jednak już w połowie lat 80. opracowano propozycje powiększenia jego terytorium.

W wyniku inkorporacji przyłączono do Łodzi w 1988 roku m.in.:



Andrzejów



Brójce



Mieszkki



Sokółów

• **ŁÓDŹ SIĘ POWIĘKSZA** • Uchwała w sprawie zmiany granic miasta weszła w życie 1 I 1988 r. W jej wyniku powierzchnia terytorium administracyjnego Łodzi powiększyła się o 80,1 km kw., z 214,3 km kw. do 294,4 km kw., a do Łodzi przyłączono osiedla:

- 1) do dzielnicy Bałuty: Romanów, Zimną Wodę i Sokółów z gminy Aleksandrów Łódzki; część wsi Nowe Łagiewniki z gminy Zgierz oraz Nowe Moskule, Nowy Imielnik i Wilanów z gminy Stryków;
- 2) do dzielnicy Widzew: Nowosolna, Mieszkki i Wiączyń Górny z gminy Nowosolna oraz Sącieszno, Nery, Andrzejów i Feliksin z gminy Andrespol;
- 3) do dzielnicy Górna: Huta Szklana z gminy Andrespol, Wiskitno A - Las i Wiskitno z gminy Brójce, Broniszin z gminy Rzgów oraz Łaskowice z gminy Pabianice;
- 4) do dzielnicy Polesie: Lublinek z gminy Konstantynów oraz Jagodnicę, Hutę Jagodnicką i część wsi Antoniew z gminy Aleksandrów;
- 5) w związku z nową inkorporacją nie zmieniono granic dzielnicy Śródmieście.

• **NADCIĄGA WIELKI KRACH** • W latach 80. gospodarka łódzka odczuwała już wyraźny regres. Wstrzymanie i niedokończenie wielu inwestycji owocowało zauważalnym wzrostem stopnia zużycia środków trwałych w gospodarce społecznej. W 1985 r. w około 30% przedsiębiorstwach przemysłowych zużycie tych środków zaczęło przekraczać 60%. Zmniejszyły się rozmiary nakładów inwestycyjnych i w ślad za tym zatrudnienie w gospodarce społecznej, głównie w przemyśle, budownictwie i handlu. Spadła produkcja szeregu wyrobów: przemysłu elektromaszynowego, chemicznego, włókienniczego, drzewnego i spożywczego. Tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego uległo również wyraźnemu wyhamowaniu. Koniec lat 80. charakteryzował dalsze ograniczenia inwestycji. Zmniejszeniu się produkcji towarzyszyła znaczna redukcja zatrudnienia w gospodarce społecznej. Nasilały się zjawiska inflacyjne. W 1989 r. wystąpił już blisko 10-procentowy spadek produkcji sprzedanej, a w roku 1990 nastąpiło dalsze jej pogorszenie o ok. 30 proc.

Kryzys gospodarki łódzkiej w pełni ujawnił się w 1990 r., kiedy załamała się koniunktura związana z utratą rynków zbytu wewnętrznego i wschodniego. Przemiany ustrojowe, jakie nastąpiły na przełomie lat 80. i 90. XX w., przyczyniły się do upadku przemysłu lekkiego. Odsłoniły monokulturową gospodarkę z przestarzałym i nisko konkurencyjnym przemysłem włókienniczym, przy braku rozwiniętego sektora usług, dominację mało elastycznych, dużych przedsiębiorstw, wysoki stopień zużycia majątku i brak inwestycji. Niski był także poziom dochodów ludności miasta i regionu w stosunku do innych wielkich aglomeracji. U progu lat 90. XX w. sytuacja gospodarcza Łodzi i jej mieszkańców była bardzo trudna. Stopa bezrobocia należała do najwyższych w Polsce, przychody spadały, co pociągało za sobą wzrost napięć społecznych.



W latach 80. łódzki przemysł zaczął hamować

• **KOLEJNY ZRYW** • Końcówka lat 80. przyniosła ponowne zaostrzenie sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Fala strajków w maju i sierpniu 1988 r. w poważnym stopniu wpłynęła na przełamanie impasu między opozycją a władzą. Podziemna „Solidarność” działała właściwie półjawnie. We wrześniu Zarząd Regionu Łódzkiego wydał oświadczenie o wznowieniu działalności. Podjęto także starania o wyciszenie konfliktów między poszczególnymi grupami wewnątrz związku. 19 III 1989 r. rozwiązano RKW i powołano w jej miejsce Regionalną Komisję Organizacyjną (RKO), a zakończeniem tego okresu stało się Walne Zebranie Delegatów w styczniu 1990 r., na którym Andrzej Słowik ponownie został wybrany przewodniczącym Zarządu Związku.

Polityczny przełom lat 90.

Podobnie jak w latach 80., kolejną dekadę otwierają bardzo ważne dla Polski wydarzenia polityczne, prowadzące do demokratycznego przełomu i ostatecznego upadku komunizmu.



Nowy łódzki samorząd w odrodzonej RP ukonstytuował się w 1990 roku

• **NOWE ROZDANIE** • Rozpoczęte zimą 1989 r. obrady „okrągłego stołu” zapoczątkowały fundamentalne zmiany w życiu państwa i zaktywizowały lokalne środowiska. Legalną działalność wznowiły struktury NSZZ „Solidarność”. W styczniu 1990 r. zakończyło się, trwające od grudnia 1989 r., Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”. Dokonało ono wyboru Zarządu Regionu, na czele którego stanął ponownie Andrzej Słowik (14 I 1990 - 15 III 1992 r.), a w kolejnych latach funkcję przewodniczącego w Łodzi i regionie pełnili kolejno: Janusz Tomaszewski (15 III 1992 - 24 XI 1997 r.) i Waldemar Krenz (od listopada 1997 r.).

• **SZTANDAR WYPROWADZIĆ!** • Niewątpliwie najważniejsze stało się rozwiązanie PZPR, która dotychczas odgrywała kluczową rolę w życiu politycznym. Na XI Zjeździe (27-29 I 1990 r.) delegaci zdecydowali o zakończeniu działalności partii. Na lewicy pojawiły się wówczas dwie nowe partie: Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP) oraz Unia Socjaldemokratyczna, przekształcona następnie w Polską Unię Socjaldemokratyczną (PUS), która po jakimś czasie zniknęła ze sceny politycznej, a jej działacze przeszli do nowo powstałej Unii Pracy.

Legalną działalność podjęły partie, które powstały jeszcze w latach 70. i 80., m.in. KPN, PPS, ROPCio. Ruch Wolnych Demokratów przekształcił się w partię, powstały też nowe ugrupowania, jak Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (1989 r.). Na początku lat 90. zmianom uległ obóz „Solidarności” - wyodrębniła się wówczas grupa skupiona wokół Lecha Wałęsy oraz grupa Tadeusza Mazowieckiego, wyrosły z nich m.in. Porozumienie Centrum, Ruch Obywatelski Akcji Demokratycznej, który po

wielu przemianach przekształcił się początkowo w Unię Demokratyczną, a następnie w roku 1994 w Unię Wolności.

Ugrupowania i partie polityczne przejawiały aktywność w kolejnych kampaniach wyborczych, a w latach 90. odbyło się ich wiele - wybory do parlamentu: 1989, 1991, 1993, 1997, 2001, wybory prezydenckie: 1990, 1995, 2000, wybory samorządowe: 1990, 1994, 1998 oraz referenda ogólnokrajowe: 1996 i 1997 r.

Zachodzące w Polsce zmiany ustrojowe i gospodarcze zaowocowały także przywróceniem instytucji samorządu terytorialnego, którego domagano się już w czasie „Solidarności”, na początku lat 80.

• **NARODZINY NOWEGO SAMORZĄDU** • Pierwsze wolne, w pełni demokratyczne wybory samorządowe w nowej rzeczywistości politycznej odbyły się 27 V 1990 r. Na łódzkiej scenie dominowały dwa komitety wywodzące się z „Solidarności”. Pierwszy to powstałe wiosną 1989 r. Łódzkie Porozumienie Obywatelskie (LPO), do którego weszły ugrupowania centrowo-prawicowe: ZChN, KPN, NZS, RWD, RMP, NSZZ„S”, oraz korporacje zawodowe - łącznie 42 organizacje. Drugie ugrupowanie to Wojewódzki Komitet Obywatelski (WKO) powstały w grudniu 1989 r., któremu przewodził dr Marek Edelman. O 80 mandatów w Radzie Miejskiej Łodzi ubiegało się 422 kandydatów wystawionych na 83 listach wyborczych. Głosowanie odbyło się 27 V 1990 r. Frekwencja wyborcza była niewielka, zaledwie 1/3 uprawnionych do głosowania skorzystała z tego prawa (33,2%) i by-



Pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej został Andrzej Ostoję-Owsiany



Na prezydenta Łodzi Rada Miejska wybrała Grzegorza Palke

Radni pierwszej kadencji 1990-1994





Wiosną 1993 r. przez Łódź przetoczyła się fala strajków, w których wzięło udział 300 zakładów pracy. Domagano się powołania pełnomocnika ds. restrukturyzacji regionu, którym został ówczesny wojewoda Waldemar Bohdanowicz



W 1993 r. rozpoczęto remont ulicy Piotrkowskiej na odcinku od al. Mickiewicza do ul. Tuwima, gdzie położono kostkę



Na początku lat 90. władze Łodzi rozpoczęły przygotowania do budowy lotniska na Lublinku

ła ona znacznie niższa od średniej ogólnokrajowej, która wyniosła - 42,7%. Wynik wyborów korzystny był dla LPO, które zdobyło 62,5% głosów, co zapewniło mu 50 mandatów. Na WKO głosowało 30% wyborców, co przełożyło się to na 24 mandaty, a sześcioradnych wprowadziła do Rady Miejskiej - SdRP. W związku z takim rezultatem wyborów LPO zdecydowało się przejąć władzę w mieście i sprawować ją samodzielnie. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Andrzej Ostoja-Owsiany, a prezydentem miasta Grzegorz Palka. Resztę stanowisk podzielono wśród członków LPO. WKO i SdRP ulokowane zostały w roli opozycji.

• POLITYCZNE UKŁADANKI • Pierwsze w pełni demokratyczne wybory do rad gmin i miast nie tylko reaktywowały autentyczny samorząd terytorialny, ale stanowiły początek systemu partyjnego w Polsce. W Łodzi o jeden mandat radnego ubiegało się 5 osób. Miasto podzielono na 10 okręgów, a listy otwierali lokalni liderzy partyjni. Według nowych przepisów wyborcy wybierali jedynie radnych do rad gmin. Członków organu wykonawczego, a więc zarządu, powoływała rada gminy. W 1990 roku nie zdecydowano się jeszcze na bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów. W łódzkiej Radzie Miejskiej było do obsadzenia 80 mandatów. W wyniku wyborów podzielono je między trzy ugrupowania: LPO - 50 (62,5%), WKO - 24 (30%), SdRP - 6 (7,5%).

Do końca pierwszej samorządowej kadencji jedynie klub SdRP pozostał w niezmienionym składzie. Część członków WKO po powstaniu Unii Demokratycznej utworzyła klub radnych tej partii w radzie. Kilka osób wystąpiło z LPO, tworząc Klub Radnych Liberalistów. Było to również związane z powstaniem w 1990 r. Kongresu Liberalno-Demokratycznego i jego dobrym wynikiem w wyborach parlamentarnych. Po odejściu z LPO i WKO osiemnaście osób złożyło deklaracje o nieprzynależności do żadnego klubu. Pod koniec kadencji LPO liczyło 37 radnych, a z 23-osobowego WKO pozostało 6 bezpartyjnych osób. Prezydent G. Palka nadal mógł liczyć na większość w radzie, mimo uszczuplenia klubu LPO, dzięki radnym niezależnym, ale także radnym opozycyjnym. Szefem UD w województwie łódzkim wówczas został Marek Czekalski.

Klub Liberalistów, liczący 5 osób, złożony w większości z byłych członków LPO, był przyjazny ówczesnemu zarządowi miasta. W kwestii angażowania się władz w działalność gospodarczą liberałowie zajmowali stanowisko, iż powinno się zawierać spółki o kluczowym znaczeniu dla miasta i regionu.

Z dniem 1 I 1993 roku zniesiono podział na dzielnice, a Łódź stała się jednolitą gminą miejską od 1 I 1998 r. funkcjonującą na prawach powiatu. W związku z likwidacją dzielnic, dla celów admini-

stracyjnych obsługi klientów miasto zostało podzielone na pięć rejonów działania Delegatur Urzędu Miasta Łodzi, właściwie pokrywających się z istniejącym wcześniej podziałem na dzielnice. Jednostką pomocniczą, gminy stały się osiedla administracyjne. Obecnie jest ich w Łodzi 37.

• TRUDNE POCZĄTKI NOWEJ WŁADZY • Centroprawicowe władze Łodzi nie mogły poradzić sobie z narastającym bezrobociem. W województwie łódzkim w 1991 roku zarejestrowanych w biurach pracy było 87,2 tys. bezrobotnych, a w kwietniu 1994 r. już 110,8 tys. (w tym kobiet 52 tys.). Szczególnie trudno było o pracę w samej Łodzi. W 1991 r. utrzymywał się spadek produkcji przemysłowej o 18,6 proc. oraz mieszkań w budowie o 23 proc. Średnia wysokość miesięcznych zarobków wynosiła w Łodzi 2,4 mln zł (najwięcej 4,3 mln zł w przemyśle wydobywczym) i była jedna z najniższych w kraju.



W 1992 r. odbyło się pierwsze Światowe Spotkanie Łodzian, a Rada Miejska wznowiła przyznawanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łodzi. Jako pierwsi w nowej rzeczywistości politycznej otrzymali je widoczni na zdjęciu (od lewej): abp Władysław Ziółka, Karl Dedecius, Artur Brauner i ojciec Stefan Miecznikowski

Do niewątpliwych osiągnięć kadencji 1990-1994 zaliczyć można szeroko zakrojone prace przy komunalizacji mienia, sprywatyzowanie handlu, usług i części zasobów mieszkaniowych oraz przebudowę głównej ulicy Łodzi - Piotrkowskiej oraz rozpoczęcie budowy łódzkiego lotniska.

Za trudną do naprawienia w krótkim czasie sytuację gospodarczą miasta pierwsze w nowej RP władze samorządowe Łodzi były mocno krytykowane, co wpłynęło na wyniki w kolejnych wyborach.

27 maja 1994 r. kończyła się pierwsza kadencja Rady Miejskiej w Łodzi. Strategiczne decyzje dotyczące miasta, do czasu wyboru nowej rady, mieli podejmować prezydent, wiceprezydenci i zarząd.

Czas trudnej transformacji

Załamanie się systemu komunistycznego doprowadziło do wielu zmian gospodarczych i społecznych. Umożliwiło to rozpoczęcie procesu demokratyzacji kraju oraz wprowadzania reform rynkowych.

• **MOZOLNE PRZEMIANY** • W Łodzi o skali recesji zdecydował charakter podstawowego w regionie przemysłu. Mimo znaczących zmian w strukturze dokonanych w poprzednim okresie, przemysł lekki, zwłaszcza włókienniczy i odzieżowy, odgrywał tu ciągle dominującą rolę i to on zadecydował o sposobie i kierunkach przekształceń gospodarki miasta. Proces jego adaptacji do warunków gospodarki rynkowej był wyjątkowo dramatyczny przynosząc miastu ogromną recesję. W 1991 r. przemysł łódzki notował drastyczny spadek produkcji sprzedanej tkanin i wyrobów włókienniczych (ponad 40% w stosunku do 1988 r.), co doprowadziło do masowego bankructwa przedsiębiorstw i w konsekwencji do pojawienia się ogromnego bezrobocia. Do końca 1993 r. bezrobocie w Łodzi stale wzrastało, osiągając poziom



Fabrykę czekolady uruchomił na Lublinku francuski koncern Barry pracujący dla Nestle, Lindta i Balsena

86,3 tys. osób bez pracy (co dawało ponad 19% stopę bezrobocia). Liczba pracujących zmalała z 311 tys. w 1988 r. do około 250 tys. w 1997 r. Spadek zatrudnienia szczególnie dotknął pracujących w przemyśle, gdzie liczba zatrudnionych zmniejszyła się ze 171 tys. w 1990 r. do około 87 tys. w 1997 r.

Przyczyny i źródła takiego kryzysu tkwiły tak w samych zakładach (przestarzałe maszyny i wyroby, brak płynności finansowej, duże zadłużenie), jak i utracie rynków zbytu, zarówno wewnętrznego (związanego z pojawieniem się tanich wyrobów włókienniczych pochodzących z krajów azjatyckich, głównie z Chin), jak i przede wszystkim wschodniego, od którego gospodarka regionu była historycznie silnie uzależniona. Spowodowało to upadek i likwidację praktycznie wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw tej branży.

Dramatyczna sytuacja na rynku pracy skłoniła administrację państwową do podjęcia działań zaradczych w zakresie pomocy społecznej. W roku 1991



Łódź (i całe ówczesne województwo) zaliczona została do tzw. obszarów problemowych kraju, tzn. obszarów o szczególnym zagrożeniu wysokim bezrobociem strukturalnym. Środki finansowe, które napłynęły w wyniku tej decyzji kierowano głównie na aktywne formy zwalczania bezrobocia, co w znacznej mierze ograniczyło jego rozmiar. Należy jednak podkreślić, że miasto ani region nie otrzymały pomocy od państwa, która umożliwiłaby restrukturyzację jego gospodarki. Nie powstał żaden rządowy plan modernizacji i restrukturyzacji przemysłu lekkiego (włókienniczego), tak jak miało to miejsce w przypadku górnictwa.

Transformacja gospodarki Łodzi odbywała się przede wszystkim siłami lokalnymi, dzięki mobilności ekonomicznej. Przed przystosowaniem gospodarki do warunków rynkowych były przeciwstawne tendencje zatrudnienia w dwu sektorach własnościowych. Prywatyzacja przedsiębiorstw sektora publicznego rozpoczęła się w drugiej połowie 1990 r. Proces ten przebiegał różnie w następnych latach. Największa dynamika występowała w pierwszym okresie przekształceń, w następnych latach widać już było wyraźne zwolnienie tempa.

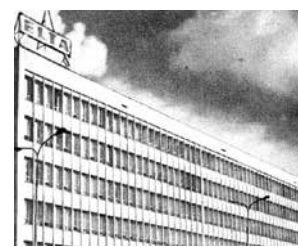
• PRYWATYZACJA SEKTORA PUBLICZNEGO •

Dynamiczny rozwój małych i średnich firm zasadniczo zmienił stan własności podmiotów gospodarczych. Już na początku lat 90. przedsiębiorstwa prywatne zaczęły zatrudniać więcej osób niż firmy państwowe. Działo się tak, gdyż wzrostowi liczby pracujących w sektorze prywatnym towarzyszył jednocześnie spadek pracujących w sektorze publicznym, głównie z powodu likwidacji i prywatyzacji firm.

W 1994 roku w hali łódzkiego Feniksa rozpoczęto montaż pralek koncernu Bosch Siemens



W połowie lat 90. liczba zatrudnionych w łódzkim przemyśle spadła o połowę



Przekształcenia dotyczyły wszystkich dziedzin przemysłu. Np. łódzką Eltę przejął szwedzki koncern ABB



Otwarta w 1994 r. fabryka koncernu „Gillete” objęła 80 proc. udziałów w łódzkich zakładach Wizamet



Kryzys dotknął nie tylko branży tekstylnej, ale również przemysłu chemicznego, m.in. zakładów wyrobów gumowych „Stomil”



Szybko wygasły łódzkie kominy, tak jak ten w „Feminie”



Na terenie dawnej fabryki Grohmana w 1997 roku utworzono Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną

W 1994 r. sektor publiczny zatrudniał około 70% wszystkich pracujących, a już w 1997 r. jego udział spada do około 15%. W okresie tym przedsiębiorstwa prywatne dominowały przede wszystkim w handlu (87,9%), w budownictwie (84,0%), w hotelach i restauracjach (77,8%), w sferze produkcji (67,7%), w nieruchomościach i innych związanych z prowadzeniem interesów (56,5%) oraz w pozostałych - usługowych, komunalnych, socjalnych i indywidualnych (51,8%).

• **MAŁE JEST PIĘKNE** • Wśród nowo powstających przedsiębiorstw prywatnych przeważały firmy małe, zatrudniające do 5 osób. Stanowiły one ponad 92%. Zdecydowana większość (ponad 90%) była albo przedsiębiorstwami prowadzonymi przez osoby fizyczne, albo spółkami cywilnymi. Niewielki odsetek firm należał do spółek prawa handlowego.

Podstawową działalnością łódzkich małych przedsiębiorstw był handel detaliczny. Zajmowała się nim więcej niż 1/3 firm. Około 19% to przedsiębiorstwa produkcyjne, które skupiały się na produkcji odzieży i tkanin (ponad 50%) oraz produkcji mebli (około 7%). Ponad 13% prowadziła obsługę nieruchomości, wynajem i działalności związanych z prowadzeniem interesów. W sumie te trzy sekcje skupiały w latach 90. prawie 70% zarejestrowanych jednostek.

Po upadku dużych przedsiębiorstw państwowych tradycyjna specjalizacja przemysłu zaczęła odzwierciedlać się niejako w formie małych i średnich przedsiębiorstw. Największą, stosunkowo liczbę osób zwalniały przedsiębiorstwa wytwarzające tkaniny i odzież. Była to kadra w miarę wyszkolona i znająca swój zawód. Jednocześnie firmy likwidując się bądź restrukturyzując wyprzedawały, najczęściej byłym pracownikom, zbędne maszyny i urządzenia, które wykorzystano do zakładania własnych, prywatnych zakładów produkcyjnych.

W ten sposób masowy upadek państwowych firm z jednej strony wyeliminował stosunkowo szybko przedsiębiorstwa najbardziej nierentowne i zmusił społeczeństwo do aktywności, z drugiej zaś, przyczynił się do odtworzenia dawnej struktury przemysłowej regionu.

Wykorzystanie majątku byłych przedsiębiorstw pozwoliło na szybki rozwój prywatnych małych oraz średnich firm i wyzwoliło w społeczeństwie przedsiębiorczość. Łódź miała w tym okresie jeden z najwyższych w Polsce wskaźników zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne na 1000 mieszkańców. Dało to również szansę na utrzymanie w Łodzi liczącej się w kraju i na świecie specjalizacji przemysłowej. Praktyka ta jednak opóźniła zdecydowanie proces różnicowania produkcji przemysłowej.

• **NADCHODZI KAPITAŁ** • Zjawiskiem nowym w takiej skali i formie, występującym od 1990 r. było wejście na łódzki rynek kapitału zagranicznego. Skomplikowany pod wieloma względami proces lokalizowania się tych firm w Polsce powodował, że w liczbie przedsiębiorstw ogółem ich udział był początkowo niewielki. Analizując przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym mamy właściwie do czynienia z dwiema grupami: grupa małych i średnich przedsiębiorstw występujących jako spółki joint venture i z grupą dużych inwestorów, będących przede wszystkim częścią globalnych koncernów. Stosunkowo dynamicznie rozwijały się spółki joint venture. W 1993 r. było ich 394, w 1996 r. - 875, w 2000 r. - ponad 1000. Ich działalność koncentrowała się głównie w dwóch sekcjach gospodarki: w przemyśle i handlu. W końcu lat 90. zarejestrowanych było w Łodzi 51 dużych inwestorów, którzy zainwestowali tu ponad 420 mln dolarów (USD). Prawie 98% tej sumy skierowane zostało do trzech sekcji: produkcji (50,6%), handlu (29,9%) i pośrednictwa finansowego (14,6%). Handel zdominowany był przez dwa działy: sprzedaż paliw i rozbudowę sieci wielkich marketów, które szybko zadomowiły się



East West Spinning - jedna z niewielu inwestycji zagranicznych w branży włókienniczej

w Łodzi. W produkcji inwestycje koncentrowały się w czterech działach: produkcji tkanin, artykułów spożywczych i napojów, produkcji papieru i wyrobów z papieru oraz sprzętu gospodarstwa domowego. O takiej strukturze zdecydowała lokalizacja i inwestycje takich firm, jak: PepsiCola, Barry Callebaut w przemyśle spożywczym, RIG Rentsch w produkcji opakowań oraz Bosch-Siemens Hausgerate GmbH wytwarzający sprzęt gospodarstwa domowego. W dziale produkcji tkanin dominującą pozycję zajmowały inwestycje East West Spinning niemieckiego koncernu Sud Wolle AG wytwarzającego przędzę.

W celu zahamowania regresu gospodarczego Łodzi i zachęcenia do działalności na jej terenie nowych inwestorów, zwłaszcza zagranicznych, Rada Ministrów utworzyła 15 IV 1997 r. Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną. Obejmuje ona obszar 209 ha i jest rozproszona na terenie Łodzi, Ozorkowa, Zgierz i Pabianic. W Łodzi Strefa obejmuje trzy kompleksy: „Centrum”, „Dąbrowa” i „Nowy Józefów-Srebrna”, o łącznej powierzchni 77 ha.

Druga kadencja Rady Miejskiej

Kolejne wybory samorządowe 19 czerwca 1994 r. przyniosły zmiany na scenie politycznej. Stworzono większe koalicje, a wzięło w nich udział 21 komitetów, które zgłosiły 835 kandydatów na radnych.



Radni drugiej kadencji rozpoczęli prace latem 1994 r.

• **POLITYKA MAŁA I DUŻA** • Wynik był zaskakujący. Sojusz Lewicy Demokratycznej zdobył 36 mandatów, na drugim miejscu uplasowało się ŁPO z 23 mandatami. Trzecią siłą stanowiła Unia Wolności, która tym razem poszła w koalicji z NSZZ „S”, PC, Chrześcijańsko-Demokratycznym Stronnictwem Pracy pod szyldem „Nowa Łódź” i otrzymała 17 miejsc w Radzie Miejskiej. Tym razem frekwencja wyborcza była jeszcze niższa niż poprzednio i wyniosła zaledwie 24,6%. W wyborach parlamentarnych i prezydenckich łodzianie uczęszczali do urn w większej liczbie. Wybory nie wyłoniły zdecydowanych zwycięzców - zachodziła potrzeba zawarcia koalicji. Porozumiały się ŁPO i „Nowa Łódź” dzieląc między siebie stanowiska w Radzie i Zarządzie Miejskim. Prezydentem Łodzi został Marek Czekalski, lider „Nowej Łodzi”, a przewodniczącym Rady Miejskiej - Grzegorz Palka. Koalicja przetrwała dwa lata, w 1996 r. Łódzkie Porozumienie Obywatelskie przeszło do opozycji, natomiast „Nowa Łódź” szukała porozumienia z Sojuszem Lewicy Demokratycznej.

Drugie wybory samorządowe, które odbyły się 19 czerwca 1994 r., pozwoliły się rozwinąć i wykryształizować nowemu systemowi partyjnemu w Polsce. Przyspieszone wybory parlamentarne wpłynęły w istotny sposób na zmianę sceny politycznej także w Łodzi. Partie i koalicje wyborcze odważniej niż podczas ostatniej elekcji występowały pod własnymi szyldami. W Łodzi o jeden mandat radnego walczyło ponad 10 osób. Zarejestrowano 835 kandydatów w 10 okręgach wyborczych.

Zwycięzcą wyborów samorządowych okazał się w Łodzi Sojusz Lewicy Demokratycznej, zdobywając w 80-osobowej Radzie Miejskiej 36 mandatów (33,95% poparcia), 23 przypadły „ŁPO Liga Łódzka” (20,12%), a 17 „Nowa Łódź” (14,84%), 2 zdobyło Forum Samorządowe (1,44%), po jednym „Łodzianie dla Łodzi” - Unia Pracy i PSL (5,59%) oraz Koalicja na rzecz Łodzi-Prawica (5,40%). Wynika z tego, iż 76 mandatów w radzie zdobyły trzy koalicje związane z SdRP, ZChN i UW. Unia Pracy wprowadziła tylko jednego radnego, PC, KPN, UPR, PSL - żadnego.

Po wyborach w 1994 r. ŁPO - Liga Łódzka, z dominującą rolą członków ZChN, chcąc nadal rządzić miastem, musiała wejść w koalicję z „Nową Łodzią” reprezentowaną głównie przez działaczy Unii Wolności. Ta koalicja rządziła miastem przez dwa lata, a przez następne dwa, już do końca kadencji, członkowie ŁPO LL stali się samorządową opozycją wobec nieformalnego porozumienia lewicowo-centrowego.

Liczne przetarasowania nie służyły stabilizacji rządzenia i konsekwencji w realizacji planów. Druga kadencja Rady Miejskiej kończyła się w czerwcu 1998 r., a wybory samorządowe miały odbyć się w październiku. Na ostatniej sesji radni uchwalili, iż zarząd miasta będzie mógł korzystać z rezerwy budżetowej, w czasie kiedy nie będzie działał samorząd.

W okresie trwania kadencji 16 radnych zmieniło swoją przynależność klubową (20%). Pod koniec II kadencji w łódzkiej Radzie Miejskiej istniało 5 klubów: Sojusz Lewicy Demokratycznej - 32 radnych, ŁPO - Liga Łódzka - 17 radnych, Nowa Łódź - 14 r, Wspólnota Łódzka - 7 oraz 5 radnych niezależnych.



Marek Czekalski
- prezydent Łodzi
w latach 1994-1998



W maju 1998 roku,
na uroczystej sesji RM
Honorowymi Obywatelami
Miasta Łodzi zostali:
Andrzej Wajda
i Arnold Mostowicz

Jedno z uroczystych
spotkań Rady Miejskiej





Lata 1996-98 były dobre dla łódzkiego sportu. Widzew dwukrotnie zdobył tytuł mistrza Polski (sezon 1995/96 oraz 1996/97), a po ligowe laury sięgnął ŁKS w sezonie 1997/98.



W 1994 r. oddano do użytku nowy budynek dworca Łódź - Kaliska, a rok później nową trasę tramwajową na Retkinie



W 1995 r. otwarto w „Magdzie” pierwszą łódzką restaurację McDonald's



• **NOWE MEDIA** • Pięć łódzkich rozgłośni radiowych otrzymało w 1994 r. koncesje na nadawanie programów lokalnych. Zaszły także zmiany na rynku innych mediów. Po restrukturyzacji RSW Prasa-Książka -Ruch, tytuły prasowe wystawione zostały na sprzedaż. „Głos Robotniczy” przeszedł się w „Głos Poranny”, który jednak upadł w 1994 r. „Express Ilustrowany” i „Dziennik Łódzki” kupił najpierw francuski koncern Hersant, a potem niemiecki wydawca Passauer Neue Presse. Powstał również nowy prywatny dziennik o zasięgu regionalnym „Widomości Dnia”. Prywatna telewizja TELE 24, która nadawała w Łodzi zamilkła w połowie lat 90.

O czym informowała wtedy lokalna prasa?

• **CZYM ŻYŁA ŁÓDŹ** • Nowy rok 1994 zaczął się odwołaniem wojewody łódzkiego Waldemara Bohdanowicza (ZChN), a jego miejsce zajął Andrzej Pęczak z SdRP. Poza ważnymi wydarzeniami politycznymi miasto tętniło swoim normalnym życiem, które odnawiały mocno odmienione i w większości sprywatyzowane łódzkie media.

• Pod koniec czerwca 1994 r. gorąco było nie tylko w polityce, bo zanotowano w Łodzi rekordowe upały, gdy temperatura sięgała powyżej 40 st. C. Podobnie było w sierpniu. Na Piotrkowskiej pobity został rekord Guinnessa, kiedy wzdłuż ulicy łodzianie przeciągali linę o długości 4 km i rozegrano największy w Polsce turniej ulicznej koszykówki z udziałem 300 drużyn

• W 1995 roku skradziono na terenie województwa łódzkiego ponad 3 tysiące aut, odzyskano zaledwie 20 procent. Uniwersytet Łódzki dostał półtora miliona dolarów od amerykańskiego parlamentu dzięki współpracy z Uniwersytetem w Maryland, a pierwszy łodzianin, słynny himalaista Piotr Pustelnik zdobył Mount Everest!

• Rozpoczęła się sprzedaż akcji łódzkiego Petrobanku, który został trzecią spółką giełdową. Poinformowano ponadto, że w Łodzi mają powstać dwa nowoczesne hotele u zbiegu ulic Piłsudskiego i Sienkiewicza oraz Piotrkowskiej i Radwańskiej - w plebiscycie na nazwę tego drugiego wygrała propozycja „Hotel Borowiecki”.

• Mieszkańcy Pałczewa blokowali drogi dojazdowe do wysypiska tworzonego w pobliżu wsi, a sprawa wywozu śmieci z Łodzi stała się ważnym problemem 1995 roku.

12 lipca 1996 r. w wypadku samochodowym pod Poddębicami zginął przewodniczący Rady Miejskiej, prezydent Łodzi (1990-1994), działacz „Solidarności”, lider łódzkiego ZChN Grzegorz Palka. Został pochowany w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym Doły.



We wrześniu 1998 r. odbył się drugi już Festiwal Techno. Ponad 10 tys. osób tańczyło na ulicach, a potem w hali sportowej a impreza wywołała wiele dyskusji

• W 1996 roku zjechali do Łodzi zankomici artyści, m.in. Candy Dulfer - znakomita holenderska saksofonistka jazzowa oraz William Wharton, amerykański pisarz, niezwykle w Polsce popularny, autor m.in. „Ptaśka”, „Spóźnionych kochanków” i „Taty”, który podpisywał książki w obłożonej księgarni „Pegaz”.

• Rok 1998 okazał się rekordowy pod względem inwestycji zagranicznego kapitału. Wydział Strategii UMŁ obliczył, że zainwestowano w Łodzi około 570 mln dolarów (dla porównania w 1995 r. było to 107 mln USD).



W latach 1995-1997 wyremontowano kolejne odcinki ul. Piotrkowskiej - od ul. Tuwima do pl. Wolności. Na głównej ulicy w czerwcu 1997 r. odświeżono Aleję Gwiazd. Rok później na Pietrynie pojawiły się riksze



Łódź obchodziła 575-lecie nadania przez Władysława Jagiełłę praw miejskich. Z tej okazji Na Starym Rynku odświeżono kamień pamiątkowy

Ciężki upadek branży lekkiej

Łódź, zwana polskim Manchesterem, przestała być uważana za stolicę polskiego przemysłu włókienniczego. Niemal wszystkich sztandarowych łódzkich fabryk tekstylnych dawno już nie ma...

• **KRAJOBRAZ PO BITWIE** • Dwie największe fabryki bawełniane w latach PRL zatrudniały po 9-12 tys. pracowników. Z tych dwóch, krach najpierw dotknął „Poltex”, czyli zakłady im. Marchlewskiego (dawne imperium Izraela Poznańskiego). W latach 90. zmniejszyły bardzo produkcję i zatrudnienie, ale to nie pomogło. Dawne imperium Poznańskiego przekształciło się za sprawą francuskich inwestorów w połowie pierwszej dekady XXI wieku w centrum handlu i rozrywki Manufaktura.

Dla Uniontexu (ZPB im. Obrońców Pokoju na dawnych włościach K. Scheiblera), lata 90. także oznaczały restrukturyzację zmniejszanie produkcji i zatrudnienia, odcinanie zbędnego majątku. W fabryce pracowało ok. tysiąc osób, gdy kupili ją właściciele białostockiej firmy „Fasty”, co na niewiele się zdało i podobnie jak z wielu innych zakładów baweł-



Wielki dawniej „Uniontex” od lat popada w ruinę...

niarskich zostały tylko mury. Ogłoszono upadłość „Eskimo”, nie ma już od dawna „Polino”, „Maltextu”, ogłoszono upadłość zakładów „Rena-Kord”, mimo poszukiwanej produkcji welwetu. Radzą sobie jeszcze zakłady „Alba”, ale głównie na rynku tkanin poliestrowych i dekoracyjnych. Niewiele zostało ze znanych łódzkich przędzalni, takich jak: „WI-MA”, „Arelan” i „Polanil”. Upadło likwidowane długo „Polmerino”.

Przerwano także tradycje wełniarskie Łodzi. Nie ma jedynej w Polsce fabryki wytwarzającej drukowane tkaniny wełniane, czyli zakładów im. A. Struga. Nie ma „Norbelany”, „Textilpolu”, „Texo”, dość długo w upadłości pracował „Lodex”.



Szczątki pozostały z majątku przemysłu jedwabniczo-dekoracyjnego. Upadł „Dywilan”, pracuje niewielka, kupiona przez prywatnego inwestora część majątku, podobnie jak w „Verze”. Na niewielkich obrotach pracowały pasmanteryjne zakłady „Lenta” i „Lenora”. Zniknęły firmy jedwabnicze: „Pierwsza” i „Ortal”, przetrwała część fabryki firanek i koronek „Fako”.

Łódź była także silnym ośrodkiem przemysłu dziewiarskiego i pończoszniczego. Zaczęło się od głośnej likwidacji „Bistony”, w której pracowało ponad 2 tys. osób. Ostatecznie z fabryki zostały tylko mury kupione przez spółkę „Legler Polonia”, gdzie uruchomiono produkcję konfekcji jeansowej, a dziś produkuje się też sprzęt zmechanizowany. Przepadły markowe zakłady: „Lido”, „Delta”, „Marko”, „Dresso”. Część majątku ZPD „Iwona” kupił inwestor portugalski „Archimode”. Niektórzy pamiętają może jeszcze, że w Łodzi jedwabną bieliznę wytwarzała „Femina”, rajstopy kolos pończosznicy „Feniks”, a skarpety aleksandrowska „Sandra”. Z silnej grupy dziewiarskiej przemysłu ostały się wówczas jedynie: „Teofilów”, „Olimpia” oraz mocno okrojony „Zenit”.

Łódź dumna była też ze swych sztandarowych fabryk odzieżowych. Większości też już nie ma. Niektórzy może jeszcze pamiętają wielki „Polsport”, czy „Dandysa”. Procesy likwidacji trwały długo, usiłowano ratować te fabryki, ale ostatecznie zostały po nich tylko mury. Niewiele zostało z dawnego „Próchnika”, a była to fabryka zatrudniająca 2 tys. osób. Nowy zarząd odbudowuje markę. Zrestrukturyzowała się i zmniejszyła produkcję, a potem gdzieś

Mury „Poltexu” ocalały i zbudowano w nich nowoczesne centrum „Manufaktura”



Sławny niegdyś w świecie „Dywilan” produkuje jeszcze dywany na zamówienie



Zakłady „Eskimo” czekają chyba tylko na wyburzenie...

Przykłady kilku łódzkich fabryk z „listy poległych”:



Polanil



Maltex



Norbelana



Ortal

rozpłynęła się grupa „Telimena-Emfor”, dalej markę utrzymuje, choć w strukturze nowego inwestora „Wólczanka”.

Poradziła sobie, mimo bardzo trudnej sytuacji i konkurencji zagranicznego inwestora, fabryka nici „Ariadna”. Upadły zaś kolosy „Anilana”, „Wifama”, nie ma „Majedu”, „Uniproty”. Można by tę wyliczankę jeszcze ciągnąć. Wystarczy uświadomić sobie, że na początku lat 90. w łódzkim przemyśle lekkim pracowało 200 tys. ludzi. Dekadę później cały łódzki przemysł zatrudniał zaledwie 65 tys. osób.

• **NOWA GENERACJA MAŁYCH FIRM** • Naturalnie lata transformacji to nie tylko likwidacje i upadłości w wielkim przemyśle. To czas wielkich zmian, rozkwitu małej i średniej przedsiębiorczości.



W fabrycznych murach „Wi-My” ulokowały się biura i ośrodek kultury

W 1992 r. w Łodzi było 74.366 zakładów osób fizycznych, czyli małych przedsiębiorstw zatrudniających do 5 pracowników. Lata 1993-97 to okres boju małych szwalni, dziewiarni i zakładów pończoszniczych, produkujących na potrzeby wielkich podłódzkich targowisk. Szacowano, że powstało wówczas w regionie 17 tys. niewielkich zakładów tych branż. Jednocześnie od końca lat 80. wyrosło kilkadziesiąt średniej wielkości firm konfekcyjnych, które z czasem rosły, umacniały swą pozycję rynkową i zaczęły budować markę: „Hexeline”, „Fine Fashion”, „Twin”, „Modesta”, „Hera” i wiele innych.

• **PRZYCZYNY ZAPAŚCI** • Dla wielu fabryk, które miały rozpoczęte kosztowne inwestycje, gwoździem do trumny była wprowadzona na początku lat 90. zmiana oprocentowania kredytów. Dla wielu innych, które znaczną część produkcji eksportowały do wschodniego sąsiada, przyczyną upadku stało się odejście od rozliczeń rublowych i barterowych na rzecz dewizowych. Fabryki nagle zostały z ogromnymi zapasami wyrobów oraz z wielkimi długami za kupowane na Zachodzie surowce i komponenty.

Do tego doszły błędy w restrukturyzacji i prywatyzacji, a przede wszystkim zupełny brak ochrony rodzimego rynku, nagle zalanego dalekowschodnią produkcją i tanim importem.



„Rena-Kord”, mimo produkcji poszukiwanego welwetu, także nie dał rady...

Ponadto przyszedł 1998 rok i słynna ustawa o cudzoziemcach. Oznaczała ona krach na wielkich targowiskach. W regionie łódzkim zawiesiło wówczas działalność ok. 6 tys. małych firm. Ekonomiści początkowo nie doceniali skutków ustawy, a okazało się, że dzięki sprzedaży bazarowej eksport tekstyliów na Wschód wynosił nawet do 25 procent. Sytuacja odbiła się nie tylko na małych i średnich firmach konfekcyjnych. Także duże fabryki szybko odczuły załamanie handlu na targowiskach. Gdy zaczęły się kłopoty na bazarach, produkcja przędzy w polskich zakładach zmalała o 25 proc., a tkanin jedwabnopodobnych nawet o 45 proc.

• **NIKT NIE POMÓGŁ** • Federacja NSZZ Przemysłu Lekkiego, której przewodniczył, łódzki poseł Zbigniew Kaniewski, wysłała w 1998 r. do premiera list o dramatycznej sytuacji społecznej w zakładach przemysłu lekkiego. W 1999 roku na 1846 przedsiębiorstwa w Łodzi 13 było w likwidacji, a 74 w upadłości. W dekadzie lat 90. zlikwidowano całkowicie 38 dużych przedsiębiorstw, z czego tylko 14 sprzedano.

W roku 2000 w sektorze przedsiębiorstw wciąż pracowało 122 tys. osób, w tym w przemyśle lekkim 65,5 tys. Warto przy tym zauważyć, że w przemyśle tekstylnym pracowało wówczas w naszym mieście ponad połowa zatrudnionych w przemyśle. Więcej niż w handlu (22 tys.), więcej niż w branży spożywczej (10,5 proc). Mimo że przemysł tekstylny uznano za mało konkurencyjny, był on ciągle istotną branżą życia miasta i województwa, która wytwarzała 1/4 krajowej produkcji tkanin oraz 13 proc. odzieży. Roczny import tych wyrobów szacowany był na 28 mld zł.



Podłódzkie targowiska w Rzgowie, Tuszynie i Głuchowie pokazują, że branża lekka walczy nadal

Łódź na przełomie wieków

Następne wybory samorządowe w 1998 r. przyniosły sukces lewicy. Ponad połowę miejsc w Radzie Miejskiej (44) zdobył SLD. ŁPO, które startowało z AWS, uzyskało 26 mandatów, a UW - 10.

• **POWRÓT DUŻYCH WOJEWÓDZTW** • Kolejne wybory samorządowe miały nieco inny charakter. Było to wynikiem wprowadzenia dwóch nowych szczebli samorządu - powiatów i województw. Weszła w życie nowa Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r., a kolejnym powodem było przeprowadzenie w 1998 roku reformy samorządowej i wprowadzenie nowych szczebli jednostek samorządu terytorialnego, przy całkowitej zmianie kształtu województwa.



Tadeusz Matusiak (z prawej) prezydent Łodzi w latach 1998-2001

Reforma weszła w życie 1 stycznia 1999 roku. 16 lipca 1998 r. uchwalono ustawę „Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw”. Łódź stała się jednolitą gminą miejską od 1 I 1998 r. funkcjonującą na prawach powiatu. W związku z likwidacją dzielnic, dla celów administracyjnych obsługi klientów miasto zostało podzielone na pięć rejonów działania Delegatur Urzędu Miasta Łodzi. Jednostką pomocniczą, gminy stały się osiedla administracyjne, których było ponad 30. Zatem na terenie Łodzi, od 1998 r. mieszkańcy dokonywali wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi oraz do Sejmiku Województwa Łódzkiego. Natomiast nie odbywały się wybory do rady powiatu, albowiem funkcje te pełniła Rada Miejska.

• **TRZECIA KADENCJA** • Kolejna elekcja samorządowa odbyła się jesienią, 11 października 1998 r. W wyborach do Rady Miejskiej w 1998 r., tak jak w poprzednich, podzielono Łódź na 10 okręgów. Zgłoszono 841 kandydatów do Rady Miejskiej na 16 listach wyborczych. O jeden mandat ubiegało się ponad 10 osób.

Listę z numerem jeden posiadał Sojusz Lewicy Demokratycznej. Znalazło się na niej wielu działaczy, mających już doświadczenie w samorządzie. Do Rady Miejskiej SLD wystawiło 76 kandydatów na 80 mandatów do zdobycia. Prawica poszła pod wspólnym szyldem Akcji Wyborczej Solidarność. Na jednej liście startowali działacze AWS, ROP i KPN OP, mimo że w wyborach parlamentarnych ROP nie wszedł w skład AWS, a 29 lipca 1998 władze AWS podjęły decyzję o wydaleniu KPN OP ze swojego składu.

Wybory 11 października 1998 r. spotkały się z większym zainteresowaniem niż poprzednie. Frekwencja do rad gmin wynosiła 45,45% uprawnionych do głosowania (w 1994 r. 33,78%).

Na pierwszym posiedzeniu nowej Rady Miejskiej wybrano prezydenta Łodzi. Został nim Tadeusz Matusiak z SLD. Funkcję przewodniczącego rady objął Grzegorz Matuszak (SLD). Zaproponował on, aby wiceprzewodniczącymi rady byli przedstawiciele trzech zasiadających w niej klubów, czyli SLD, AWS i Unii Wolności., ale tylko UW wyraziła chęć umieszczenia tam swojego przedstawiciela, choć nie weszła w koalicję rządzącą miastem. Marek Czekalski, były prezydent miasta, został wybrany na wiceprzewodniczącego rady. Ważny jest fakt, że była to kadencja, w której przez cztery lata Łodzią rządziło aż trzech prezydentów z tego samego ugrupowania, czyli z SLD. Byli nimi kolejno: Tadeusz Matusiak, Krzysztof Panas i Krzysztof Jagiełło. Wszystkich wybierała i odwoływała Rada Miejska.



Przewodniczącym Rady Miejskiej w Łodzi w trzeciej kadencji został wybrany Grzegorz Matuszak



Rada Miejska w Łodzi trzeciej kadencji





W marcu 1992 r. maluchy zdrożały do 37,9 mln zł. Jak podaliśmy wcześniej, w 1980 r. fiat 126 p. kosztował 120 tys. zł



W kwietniu 1999 roku odleciał pierwszy rejsowy samolot z Łodzi do Warszawy



Zmodernizowano remizę strażacką na Książym Młynie, gdzie powstał biurowiec Armanda Business Park



W 2000 roku w plebiscycie „Łodzianin Stulecia” zwyciężył Władysław Reymont

• **ŁÓDŹ NA PROGU XXI WIEKU** • W 1997 roku otwarto pierwszy w Łodzi hipermarket „Carrefour” przy ul. Kolumny. Klienci dosłownie szturmowali sklep, a w ciągu następnych lat powstało 10 kolejnych super-samów różnych sieci. Nic więc dziwnego, że w 1999 roku 800 łódzkich kupców na 5 godzin zablokowało parking przed „Billą”. Domagali się ograniczenia liczby sklepów wielkopowierzchniowych w Łodzi.



1997 - pierwszy w Łodzi hipermarket Carrefour

• Kryzys lat 90. nie ominął również Łodzi filmowej. Pod koniec XX wieku na płocie dawnej, sławnej Wytwórni Filmów Fabularnych przy ul. Łąkowej 29 przez kilka tygodni wisiał baner „For sale”. Majątek zlikwidowanego Łódzkiego Centrum Filmowego został sprzedany m.in. spółce Opus Film i firmie TOYA.

• W 1999 roku powstał oryginalny pomnik na ul. Piotrkowskiej – Ławeczka Juliana Tuwima, od której rozpoczęła się galeria rzeźb w centrum miasta. Sylwester w tym roku zorganizowano także na ulicy Piotrkowskiej.



Na ścianie kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 71 odsłonięto fresk z wybitnymi postaciami miasta

• Jesienią 2000 r., ponad 200 gości z całego świata przyjechało na Światowe Spotkanie Łodzian. Powstał kolejny pomnik – Fortepian Rubinsteina, a na ścianie kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 71 odsłonięto fresk z wybitnymi postaciami z historii miasta. Rozpoczęto sprzedaż kostek bazaltowych „Pomnik Łodzian Przełomu Tysiącleci”, który powstał z inicjatywy Fundacji Ulicy Piotrkowskiej.

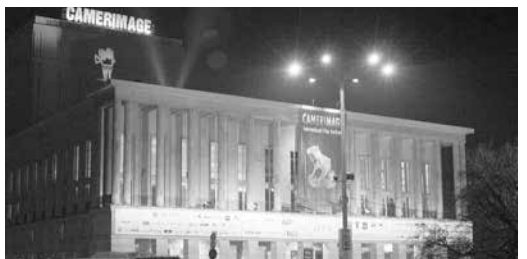


W 2000 r. rozpoczęto sprzedaż kostek, tworzących niezwykle Pomnik Łodzian Przełomu Tysiąclecia



W maju 2000 r. prof. Jan Karski, doc. Marek Edelman, Kazimierz Dejmek i Roman Polański zostali Honorowymi Obywatelami Łodzi.

W 2000 r. po raz pierwszy odbył się w Łodzi Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage. Gościem specjalnym był David Lynch.



Festiwalow iluminacja Teatru Wielkiego w Łodzi

• **TROCHĘ STATYSTYKI** • Trudno dokonać zestawienia danych z lat 80. i 90., zwłaszcza finansowych, gdyż mocno inflacyjne kwoty z pierwszego okresu, liczone w milionach czy miliardach starych złotych nie przystają do tych po denominacji. Widać to dobrze na przykładzie zestawienia ceny fiata 126 p.

Ciekawe są jednak porównania statystyczne, dotyczące demografii. W roku 1980 Łódź liczyła 835 tys. mieszkańców, w 1990 – ok. 850 tys., natomiast roku 2000 – już 798 tys., a dziś ledwie 730 tys. Przyrost naturalny przez te 20lat z plus 2,0 obniżył się do minus 7,0. Przybyło jednak czterokrotnie studentów i absolwentów szkół wyższych – z 20 tys. w roku 1989 do ponad 80 tys. w roku 2000.

Spadła niestety liczba budowanych mieszkań – od niemal 100 tys. w latach 70., przez 35 tys. w latach 80., do 15 tys. w dekadzie lat 90. W 2000 r. metr kw. kosztował w Łodzi średnio 1400-1700 zł, a dolar - 4,15 zł.

• • •

Na początku XXI w. prezydentem Łodzi był Tadeusz Matusiak, którego w 2001 r. zastąpił Krzysztof Panas, a tego z kolei w 2002 r. Krzysztof Jagiełło. W wyborach w 2002 r. zwyciężył Jerzy Kropiwnicki, który rządził do 2010 r. Po referendum przez rok komisarzem był Tomasz Sadzyński. Od 13 XII 2010 r. prezydentem jest Hanna Zdanowska. Początek nowego stulecia wymaga opracowania z dłuższej perspektywy czasowej.

